**Zobacz jak długo będziesz czekał na przelew**

* **Średni czas na wykonanie przelewu, zapisany na fakturach wiosną, wyniósł w sektorze Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MŚP) 13,2 dnia.**
* **Najkrócej na zapłatę faktury czeka się w firmach zajmujących się obsługą rynku nieruchomości – średnio 9,7 dnia.**
* **Najdłużej, ponad dwa razy dłużej niż w nieruchomościach, czekają pracujący w firmach związanych z transportem i gospodarką magazynową – aż 21 dni.**

W Polsce jest około 2,25 mln firm z kategorii MŚP. Wiele z nich to jednoosobowe działalności gospodarcze. Sektor MŚP stanowi ponad 99% firm działających w Polsce. Wg PARP generuje on prawie połowę PKB, a największy, bo blisko 30% udział w jego tworzeniu mają mikroprzedsiębiorstwa.

Analitycy faktura.pl sprawdzili czas na zapłatę faktury zapisany na dokumentach wystawianych na tej platformie (ponad 600 tysięcy faktur wystawianych rocznie) przez małe i średnie firmy w poszczególnych grupach branż.

**Najszybciej płacą odbiorcy usług od firm zajmujących się obsługą nieruchomości**. Wiosną było to średnio 9,7 dnia. W tej branży czas oczekiwania na zapłatę zmniejsza się. W 2020 roku wiosną było to 13 dni, w ciągu ubiegłego roku czas się skracał, a od października 2021 roku oscyluje wokół 10 dni. Inne branże z krótkimi terminami zapłaty to pozostała działalność usługowa (10,4 dnia), działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi (10,6 dnia) oraz edukacja (10,9 dnia).

**Na drugim biegunie są firmy zajmujące się transportem i gospodarką magazynową.** Tutaj wystawiając fakturę, w rubryce termin zapłaty figuruje średnio 21,3 dnia.

*- Są to oczywiście średnie terminy zliczone z kilkudziesięciu tysięcy faktur. Naturalnie zarobione pieniądze każdy chciałby otrzymać fizycznie jak najszybciej po wykonanej pracy, zatem nawet te 13 dni to dużo. Z drugiej strony można powiedzieć, że u odbiorców, które dostają pieniądze po 10 dniach czy nawet 21 dniach płynność finansowa jest niezagrożona, to duży komfort. Niestety to jednak wierzchołek góry lodowej. W praktycznie wszystkich branżach liczne są przypadki, gdzie kupujący usługę czy towar stawia twardy warunek zapłaty za 30 lub więcej dni. W przypadku branży transportowej 45% faktur ma termin płatności miesiąc lub dłużej. Wystawcy takich faktur z sektora MŚP rzadko mogą sobie pozwolić na twarde negocjacje i brak zgody na tak długi termin na zapłatę. Zazwyczaj zgadzają się na takie żądania i czekają na pieniądze tygodniami* - komentuje Grzegorz Grodek, prezes faktura.pl.

*- Dane prezentowane przez faktura.pl nie są dla nas zaskoczeniem. Branża charakteryzuje się długimi terminami płatności, często jeszcze przeciąganymi w stosunku do zapisanej na fakturze daty. Pozostaje to w opozycji z możliwościami firm transportowych, które potrzebują zapłaty za swoją usługę tu i teraz – szczególnie przy rosnących kosztach paliwa, czy ogólnym wzroście cen. Już w maju zdarzają się przypadki, że firmy przynoszą do nas faktury z terminem zapłaty zapisanym na lato, np. na lipiec. W takiej sytuacji przedsiębiorcy często decydują się na finansowanie faktoringowe, dzięki któremu wystawca faktury otrzymuje pieniądze następnego dnia, choć potrącone o prowizję* – mówi Marek Sikorski z Finea, firmy mikrofaktoringowej.

**Termin na fakturze to jedno, termin przelewu to drugie**

Poza transportem i gospodarką magazynową **najdłuższe średnie terminy zapłaty stosuje się w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie – 15,2 dnia oraz w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej – 14,8 dnia.**

Oczywiście termin zapłaty zapisany na fakturze nie zawsze pokrywa się z dniem wpływu przelewu. Wielu odbiorców usług i produktów nie dotrzymuje umówionego terminu i płaci jeszcze później.

- *Patrząc na analizowane dane większość rubryk jest „podświetlona na czerwono” to znaczy, że średnie terminy zapłaty w wielu branżach są dłuższe niż w we wcześniejszych miesiącach. W marcu średnia dla wszystkich branż to 13,2 dnia. W lutym było to 13,1 a w styczniu nawet 14,2 dnia. W ubiegłym roku w żadnym miesiącu średnia dla wszystkich branż nie przekroczyła 14 dni, a w kilku miesiącach była mniejsza niż 13 dni. W pierwszym kwartale tego roku najbardziej oczekiwanie na zapłatę wydłużyło się* w działalności związanej z kulturą, rozrywką i rekreacją, działalności związanej z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi oraz w przetwórstwie przemysłowym – dodaje Grzegorz Grodek z faktura.pl.

Najmniejsze firmy, czyli jednoosobowe działalności gospodarcze to w skrócie konsumenci, pracujący w modelu mikrofirmy. To oni mają największe kłopoty z płynnością, a wg szacunków po pierwszym roku działalności 1/3 mikrofirm na zawsze znika z rynku. Bardzo często to ludzie młodzi, zaczynający swoją karierę zawodową.